

XIV C 483/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 luty 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st. prot. Kamila Sucharkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2024 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko R. K.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 5 417 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Jolanta Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 lutego 2024 roku

Powód (...) SA w W. w pozwie wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym wniósł o zasądzenie od pozwanego R. K. kwoty :

- 32.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 07.09.2018 r. do dnia zapłaty,

- 64.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 07.09.2018 r. do dnia zapłaty,

- 39.00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 07.09.2018 r. do dnia zapłaty,

- 16.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 07.09.2018 r. do dnia zapłaty,

- 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 07.09.2018 r. do dnia zapłaty,

łącznie 161.000 zł oraz kosztów sądowych w kwocie 2.013 zł i innych kosztów w kwocie 0,19 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zawarł umowę, w ramach której udzielił ochrony ubezpieczeniowej, której przedmiotem był samochód marki F., o nr rej. (...). W dniu 17 stycznia 2000 r. pozwany, kierując tym samochodem, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem, znajdując się w stanie nietrzeźwości oraz nie posiadając uprawnień wymaganych do kierowania pojazdem mechanicznym, zjechał na

prawie poboczne, a następnie uderzył w drzewo, w wyniku czego pasażer pojazdu – C. S. doznał wielonarządowych obrażeń ciała, które doprowadziły do jego śmierci. Za to przestępstwo pozwany został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzciance II Wydział Karny z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie II K 182/00, wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu, IV Wydział Karny Odwoławczy z 5 lutego 2002 roku, sygn. akt IV Ka 1696/01. Powód po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność odszkodowawczą i przyznał na rzecz poszkodowanych: J. S. (1) (matki poszkodowanego) kwotę 9.000 zł zadośćuczynienia, J. S. (2) (ojca poszkodowanego) kwotę 9.000 zł zadośćuczynienia, M. S. (1) (siostry poszkodowanego) 5.000 zł zadośćuczynienia, S. W. (siostry poszkodowanego) 5.000 zł zadośćuczynienia, J. S. (3) (siostry poszkodowanego) 5.000 zł zadośćuczynienia, E. S. (żony poszkodowanego) 16.000 zł zadośćuczynienia, A. P. (córkę poszkodowanego) 16.000 zł zadośćuczynienia, D. P. (córkę poszkodowanego) 16.000 zł zadośćuczynienia, N. O. (córkę poszkodowanego) 16.000 zł zadośćuczynienia, synów M. S. (2), M. S. (3), S. S. i K. S. kwoty po 16.000 zł zadośćuczynienia. Łącznie powód wypłacił na rzecz poszkodowanych 161.000 zł. W związku z tym, że pozwany prowadził pojazd będąc w stanie nietrzeźwości, powodowi przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego świadczenia z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie art.43 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, ale ten nie zapłacił jej (k. 4-10).

Nakazem zapłaty z 30 grudnia 2019 roku Sąd uwzględnił powództwo. Pozwany w sprzeciwie z 20 stycznia 2020 r. zaskarżył nakaz w całości i wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazał, że kwestionuje zasadę i wysokość wypłaconych przez pozwanego odszkodowań. Ponadto, w jego sytuacji dochodzenie roszczenia stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego. Pozwany podniósł, że do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w przeważającej mierze w wyniku działania samego pokrzywdzonego C. S., który nie zważając na stan w którym się znajdował, postanowił prowadzić samochód i usilnie namawiał pozwanego do dalszego towarzyszenia mu. Pozwany w chwili zdarzenia był osobą młodą, niedoświadczoną i łatwo ulegającą wpływom. Doprowadził w stanie nietrzeźwości do wypadku, na który powołuje się powód i został za to skazany. Po tym zdarzeniu nigdy więcej nie popełnił przestępstwa, a jego postawa życiowa od tamtej chwili jest nienaganna. Nadto ma trudną sytuację materialną. Jego żona nie pracuje, gdyż sprawuje opiekę nad ich niepełnosprawnym synem, a on sam z tytułu wykonywanej pracy osiąga minimalne wynagrodzenie. Za zasądzeniem roszczenia regresowego nie przemawiają względy prewencyjne, wychowawcze i represyjne oraz poczucie słuszności. Względę współżycia społecznego przemawiają za oddaleniem powództwa. R. K. powołał się również na zarzut przedawnienia. (k. 47-57).

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2020 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Poznaniu (k.40).

Pismem z dnia 15 marca 2021 roku (data wpływu do tutejszego Sądu) powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym opłaty sądowej od pełnomocnictwa. (k.137-144)

Do końca postępowania strony wnosily i wywodzily jak dotychczas.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód, w ramach zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wywołane ich ruchem, objął ochroną ubezpieczeniową samochód osobowy marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

okoliczność bezsporna, a nadto dowód: płyta CD z aktami szkody (k.66)

W dniu 17 stycznia 2000 roku R. K., na drodze L. – B. w woj. (...) naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwości (1,6 promila) samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, zjechał samochodem na

prawe pobocze, a następnie uderzył w drzewo, w wyniku czego pasażer C. S. doznał wielonarządowych obrażeń ciała, które doprowadziły do jego śmierci.

Za spowodowanie powyższego wypadku, wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2001 roku wydanym w sprawie II K 182/00 Sąd Rejonowy w Trzciance Wydział II Karny skazał pozwanego na karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto wobec sprawcy wypadku orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 7 lat.

Na skutek apelacji wniesionej przez R. K., Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy, w dniu 5 lutego 2002 roku, w sprawie o sygn. akt IV Kas. 1696/01 wydał wyrok, w którym zmienił zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego w Trzciance, w ten sposób, że orzeczoną karę pozbawienia wolności obniżył do lat 2, jednocześnie warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres 5 lat próby. Wyrok ten jest prawomocny.

W uzasadnieniu wskazano, że sprawa ma wyjątkowy charakter, w związku z czym winno to znaleźć należyte odzwierciedlenie w wymiarze kary. Powołano się na opinię biegłych, którzy stwierdzili u sprawcy wypadku m.in. niską samodzielność, zależność emocjonalną od innych, uleganie wpływom, brak kreatywności, nieumiejętność samodzielnego podejmowania decyzji, naiwność i łatwowierność. Sąd podkreślił, że pokrzywdzony niewątpliwie „górował osobowością nad oskarżonym, cały czas wykazywał inicjatywę” i „był zdecydowany do tego stopnia, że nawet jego żona nie próbowała powstrzymać go od dalszej jazdy, mimo, iż zarówno ona jak i członkowie jej rodziny widzieli, w jakim znajduje się stanie, oraz że oskarżony też jest pod wpływem alkoholu”. Nadto R. K. wcześniej nie spożywał alkoholu w takich ilościach, a w chwili wypadku znalazł się on „w sytuacji kreowanej przez pokrzywdzonego”.

Dowody: dokumenty zgromadzone w aktach sprawy II K 182/00 i IV Ka 1696/01, kserokopia wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 03.08.2001 r. z uzasadnieniem (k.189-199), kserokopia wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 05.02.2002 r. z uzasadnieniem (k.200-210)

Przed wypadkiem pozwany nie nadużywał alkoholu, nie był karany sędownie ani administracyjnie. Nie był widywany w stanie nietrzeźwym. W dniu wypadku miał 19 lat, posiadał wykształcenie podstawowe i był kawalerem. Mieszkał z rodzicami i młodszym bratem W. w Ż.. Rodzina zajmowała mieszkanie własnościowe, stanowiące część domu jednorodzinnego, które składało się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki. Pracował w Firmie Handlowo – Usługowej (...) z siedzibą w P. jako pracownik gospodarczy. W środowisku pracy uchodził za osobę towarzyską, pracowitą, wesołą i pomocną, ale też naiwną, uległą i łatwowierną. Choć nie miał wykształcenia mechanicznego, interesował się tą materią i naprawiał samochody. Pozwany nie posiadał prawa jazdy, był w trakcie kursu. Egzaminu nie zdał, gdyż instruktor kazał mu wykupić dodatkowe godziny jazdy. W miejscu zamieszkania posiadał pozytywną opinię. Uważany był za spokojnego, uczynnego chłopaka. Po zdarzeniu z dnia 17 stycznia 2000 roku nie radził sobie z sytuacją w jakiej się znalazł. Stał się małomówny, smutny i nieufny. Unikał towarzystwa. R. K. nie radził sobie w pracy i większość czasu przebywał na zwolnieniu lekarskim. W konsekwencji musiał z niej odejść. Od października 2000 roku przebywał na zasiłku dla bezrobotnych. Z powodu załamania nerwowego, przez okres ok. 6 tygodni hospitalizowany był w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w M. (O.), gdzie pozostawał pod kontrolą psychologa i kuratora. Podczas pobytu w placówce stwierdzono u niego upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Po wypadku matka C. S. wielokrotnie nazywała go „mordercą”. R. K. rzadko wychodził na wieś. Większość czasu spędzał przy domu w otoczeniu matki lub ojca. Pomagał w przydomowym ogrodzie. W 2007 roku pozwany założył rodzinę. Urodziło mu się jedno dziecko – syn, który jest niepełnosprawny – ma autyzm. Dziecko pozwanego w chwili obecnej ma 17 lat i kontynuuje obowiązek szkolny. Uczęszcza do szkoły specjalnej i kształci się w kierunku cukiernika. Chłopiec wymaga opieki i rehabilitacji. Pozostaje na specjalistycznej diecie. Pozwany od 2009 roku posiada prawo jazdy, pracuje jako kierowca. Prócz dwóch mandatów, nie miał żadnych kolizji drogowych. Wraz z żoną i synem zamieszkuje w wynajętym, dwupokojowym mieszkaniu, w związku z czym małżonkowie ponoszą koszty opłat związanych z korzystaniem z lokalu. Pozwany posiada zadłużenia komornicze, nie posiada żadnego majątku. Z racji, iż jego żona nie pracuje (pobierała świadczenie pielęgnacyjne na syna, które zabrano), pozwany jest jedynym żywicielem rodziny.

W uroczystość Wszystkich Świętych pozwany odwiedza grób zmarłego C. S. i zostawia zapalony znicz. Po wypadku, szef jego firmy prawdopodobnie przekazał odzież i środki finansowe rodzinie zmarłego.

Najbliżsi C. S., który zginął w wypadku spowodowanym przez pozwanego, jego rodzice: J. S. (1) i J. S. (2), rodzeństwo: M. S. (1), S. W. i J. S. (3), żona E. S. oraz dzieci: A. P., D. P., N. O., M. S. (2), M. S. (3), S. S. i K. S. wystąpili do powoda, jako odpowiedzialnego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, o wypłatę świadczeń w związku z jego śmiercią. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pod numerem szkody (...) powód na mocy decyzji i zawartych ugód z członkami rodziny zmarłego:

- a) w dniu 10 kwietnia 2017 roku wypłacił na rzecz K. S. i D. P. kwoty po 16.000 zł. Łącznie 32.000 zł
- b) w dniu 18 kwietnia 2017 roku wypłacił na rzecz żony zmarłego E. S. oraz synów M., M. i S. S. kwoty po 16.000 zł na każdego z nich. Łącznie 64.000 zł.
- c) w dniu 26 kwietnia 2017 roku wypłacił na rzecz J. S. (1) kwotę 9.000 zł, J. S. (2) kwotę 9.000 zł, M. S. (1) kwotę 5.000 zł, N. O. kwotę 16.000 zł. Łącznie: 39.000 zł
- d) w dniu 23 maja 2017 roku na rzecz A. P. kwotę 16.000 zł.
- e) w dniu 22 sierpnia 2017 roku wypłacono na rzecz S. W. kwotę 5.000 zł i na rzecz J. W. kwotę 5.000 zł. Łącznie 10.000 zł.

Łączna kwota wypłaconych przez powoda na rzecz rodziny zmarłego świadczeń wynosiła 161.000 zł.

W związku z powyższym powód, w świetle dyspozycji art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, pismami z dnia 19.01.2017 r., 07.02.2017r., 28.04.2017 r., 29.05.2017r., oraz 25.08.2017r., wzywał pozwanego do zapłaty. Pozwany nie reagował na powyższe wezwania.

W dniu 22 sierpnia 2018 roku powód skierował do R. K. kolejne pismo, w którym wezwał go do zwrotu wypłaconego odszkodowania w terminie 3 dni od dnia doręczenia niniejszego pisma. Pozwany w dniu 3 września 2018 roku odebrał wezwanie, jednak nie zapłacił.

Dowody: dokumenty zgromadzone w aktach sprawy II K 182/00 i IV Ka 1696/01, potwierdzenia wykonania operacji bankowych (k.69-81), wezwania kierowane do pozwanego (k. 83-91), potwierdzenie odbioru (k.92-92v.), kserokopia prawa jazdy pozwanego (k.125), akta szkody na płycie CD (k.135), dokumentacja zgromadzona w procesie likwidacji szkody (k. 182-187), kserokopia wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 03.08.2001 r. z uzasadnieniem (k.189-199), kserokopia wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 05.02.2002 r. z uzasadnieniem (k.200-210), przesłuchanie pozwanego (płyta na k. 154, nagranie od 00:08:34 do 00:56:46 w zw. z płytą na k. 378, nagranie od 00:16:01 do 00:47:24)

Powyższe ustalenia w znacznej części zostały przyjęte bez dowodów na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.

Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów fakty powołane przez jedną ze stron i przyznane przez drugą, mając przy tym na uwadze, że ich przyznanie nie nasuwało żadnych zastrzeżeń. W myśl art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Powód nie wypowiedział się co do twierdzeń pozwanego o faktach dotyczących jego aktualnej sytuacji materialnej i życiowej. Twierdzenia te nie budziły wątpliwości w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, nie były sprzeczne z twierdzeniami zgłoszonymi przez powoda i nie zostały przez

nego poddane w wątpliwość, a nadto część z nich miała oparcie w dokumentach złożonych przez pozwanego. Dlatego Sąd uznał fakty wynikające z tych twierdzeń pozwanego za przyznane i przyjął je bez dowodów.

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Nie odniesienie się jednej strony do kserokopii złożonej przez drugą stanowiło nie wypowiedzenie się co do jej twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

W pełni wiarygodne były dokumenty urzędowe, które były podstawą ustaleń. Zostały one sporządzone przez powołane do tego organy, w przepisanej formie i stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z art. 11 zdanie pierwsze k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Na podstawie powołanego przepisu sąd cywilny jest związany zawartymi w sentencji wyroku sądu karnego ustaleniami dotyczącymi wyczerpania przez osobę skazaną, w sposób w tam opisany, znamion przypisanego jej przestępstwa. Dlatego w niniejszej sprawie, na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 3 sierpnia 2001 roku, II K 182/00, w brzmieniu nadanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu IV Wydziału Karnego Odwoławczego z 5 lutego 2002 r. w sprawie IV Ka 1696/01, Sąd zobowiązany był przyjąć, że 17 stycznia 2000 r. pozwany, będąc w stanie nietrzeźwości i nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi doprowadził do wypadku drogowego, w którym zginął C. S..

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków : J. S. (1), S. W., E. S., A. P., D. P., J. W., M. S. (2), M. S. (3), S. S. i K. S. choć wiarygodne, spójne i logiczne, nie miały dużego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy i wydania rozstrzygnięcia. W głównej mierze koncentrowały się one na uczuciach towarzyszących rodzinie po śmierci C. S., a także na okolicznościach zdarzenia w wyniku, którego bliska im osoba poniosła śmierć. Ich wypowiedzi współgrały ze sobą tworząc spójny obraz relacjonowanych zdarzeń. Sąd wziął pod uwagę, iż niektórzy świadkowie w dacie, w której doszło do tragicznego w skutkach wypadku, byli dziećmi, wobec czego nie pamiętają wielu kwestii z nim związanych.

Z oczywistych względów dowód z przesłuchania stron Sąd ograniczył tylko do zeznań pozwanego. Sąd miał na uwadze, że pozwany jako strona jest osobą bezpośrednio zainteresowaną wynikiem postępowania, dlatego też jego zeznania musiały być dokładnie zweryfikowane, przede wszystkim przez konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Po takiej ich ocenie, zeznania pozwanego Sąd uznał za wiarygodne. Jego wypowiedzi były spójne, logiczne, sumienne i rzeczowe oraz w większości znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym oraz w zasadach doświadczenia życiowego. Sąd miał na względzie, iż od zdarzenia, którego sprawcą był pozwany minęło ponad 20 lat, wobec czego pozwany może nie pamiętać niektórych szczegółów. Zauważyć jednak należy, iż twierdzenia pozwanego, czy to zawarte w jego pismach procesowych, czy też przedstawiane w toku postępowania były konsekwentne.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. odstąpił od przeprowadzenia dowodu z zeznań N. O. i M. S. (1), o który wnosił powód. Dowód ten nie był możliwy do przeprowadzenia, z uwagi na niepodanie przez powoda aktualnych adresów ich zamieszkania.

Mając na względzie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Dowód ten nie miałby wpływu na wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a jedynie niepotrzebnie przedłużałby to i tak długo toczące się postępowanie. Nadto Sąd podkreśla,

iż wszelkie ustalenia odnośnie przebiegu zdarzenia i okoliczności, w których doszło do wypadku były przedmiotem analizy Sądu prowadzącego postępowanie karne. Powołano w nim biegłych specjalistów, którzy w wyczerpujący sposób ustosunkowali się do tez dowodowych Sądu karnego.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda znajdowało oparcie w normach prawa materialnego, ale nie mogło być uwzględnione, gdyż w okolicznościach sprawy jego dochodzenie było sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowi art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przewiduje on, że zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący:

- 1) wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii;
- 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa;
- 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa;
- 4) zbiegł z miejsca zdarzenia.

W powołanym przepisie został przewidziany swoisty regres zakładu ubezpieczeń w stosunku do osoby, która była objęta ochroną w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podstawową cechą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest to, że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do wyrównania ubezpieczonemu uszczerbku wywołanego koniecznością zapłaty poszkodowanemu odszkodowania z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Tak więc regres z art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jest zaprzeczeniem istoty ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Niemniej jego istnienie w systemie prawa ma silne uzasadnienie aksjologiczne. Przewidziane w tym przepisie sytuacje, w których powstaje regres, dotyczą bowiem zachowań stanowiących przestępstwa o znacznej społecznej szkodliwości. Niewątpliwym celem tego przepisu jest zaś zwalczanie takich zachowań i przeciwdziałanie im.

W sprawie poza sporem było, że w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powód wypłacił dochodzoną pozwem kwotę osobom bliskim C. S. tytułem zadośćuczynienia za jego śmierć w wypadku, który spowodował pozwany. Ich wysokość nie wywoływała zastrzeżeń i ostatecznie nie była przez pozwanego kwestionowana. Zatem powodowi przysługiwało względem pozwanego roszczenie o zapłatę 161.000 zł. Niemniej jednak w okolicznościach sprawy nie mogło być uwzględnione.

Stosownie do art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Sąd uznał, że dochodzenie przez powoda roszczenia regresowego jest sprzeczne zarówno z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, jak też z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z tym, co już wyżej zaznaczono, roszczenie regresowe zakładu ubezpieczeń w stosunku do kierowcy, który spowodował wypadek w stanie nietrzeźwości, ma na celu przeciwdziałanie i zwalczanie negatywnego zjawiska społecznego, jakim jest prowadzenie pojazdów mechanicznych pod wpływem alkoholu. Społeczno-gospodarczym

przeznaczeniem omawianego prawa jest realizacja tego celu. Natomiast interesy majątkowe zakładu ubezpieczeń dla społeczno-gospodarczego przeznaczenia tego prawa mają znaczenie trzeciorzędne, jeśli w ogóle jakiegokolwiek.

Niewątpliwie w zamyśle ustawodawcy realizacja wskazanego celu roszczenia regresowego następować ma zarówno poprzez oddziaływanie indywidualne – na sprawcę szkody, jak i ogólnospołeczne – na resztę społeczeństwa. Oddziaływania te mają wymiar prewencyjny, wychowawczy i represyjny. Chodzi o nałożenie na sprawcę szkody spowodowanej prowadzeniem pojazdu w stanie nietrzeźwym dodatkowej dolegliwości w postaci konieczności zwrotu wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odszkodowania (aspekt represyjny), aby w ten sposób zmienić jego postawę (aspekt wychowawczy) i zapobiec kolejnym takim jego zachowaniom w przyszłości (aspekt prewencyjny). Niewątpliwie chodzi też o to, by przykład dolegliwości, która spotkała sprawcę szkody, przyczynił się do zmiany postaw w społeczeństwie, a przynajmniej podziałał odstrasząco (aspekty wychowawczy i prewencyjny w wymiarze społecznym).

W okolicznościach zaś niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości Sądu, że dochodzenie przez powoda roszczenia zwrotnego nie służy już realizacji celu, o którym mowa wyżej, a wyłącznie jego interesom majątkowym. Na pewno nie pełni roli wychowawczej i odstraszącej w stosunku do innych osób. R. K. przed wypadkiem nie nadużywał alkoholu, nie był widywany w stanie nietrzeźwości, a także nie był karany ani sądownie ani administracyjnie. Posiadał pozytywną opinię środowiskową w miejscu zamieszkania. Jak wynika z akt postępowania karnego, a konkretnie z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego (k. 203-204) po wypadku, do którego doszło 17 stycznia 2000 roku, w społeczności wiejskiej, w której zamieszkiwał pozwany, przeważała opinia, że winnym wypadku był zmarły C. S.. Pozwany silnie przeżył to tragiczne w skutkach zdarzenie. Przeszedł załamanie nerwowe, w związku z czym przebywał w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych M. – O.. Jego samopoczucie uległo pogorszeniu. Młody wówczas chłopak stał się apatyczny, smutny, zamknięty w sobie. Unikał towarzystwa i nie radził sobie w pracy, co doprowadziło do tego, że musiał z niej odejść. Od czasu wypadku minęło ponad 20 lat. Przez cały ten okres, R. K. nie miał „konfliktu” z prawem. Nie spowodował żadnej kolizji drogowej, ani nie prowadził samochodu w stanie nietrzeźwości. Pozwany jak sam wskazywał jest typem domownika, nie uczestniczy w imprezach, nie nadużywa alkoholu. Prowadzi spokojne życie rodzinne. Wraz z żoną wychowuje siedemnastoletniego syna, u którego stwierdzono autyzm. Angażuje się w jego życie. Mimo wielu zobowiązań i trudnej sytuacji materialnej stara się zapewnić dostateczny byt rodzinie, która aktualnie pozostaje na jego utrzymaniu. Dlatego też w ocenie Sądu realizacja regresu żadnego pozytywnego efektu w stosunku do pozwanego nie osiągnie.

Zauważyć przy tym należy, że w sytuacji, gdy tak wiele czasu minęło od wypadku i przy tak prawidłowej postawie życiowej pozwanego, poważne wątpliwości budzi możliwość zamierzonego pozytywnego oddziaływania prawa regresu również w wymiarze społecznym. Dochodzenie tego prawa po takim czasie jest z pewnością w odbiorze społecznym niezrozumiałe, co znacząco osłabia, jeśli nie uniemożliwia osiągnięcie jego celu. Dlatego też, Sąd doszedł do przekonania, że prawo regresu realizowane w takich okolicznościach nie jest w stanie spełniać swojej funkcji w zakresie ogólnospołecznego oddziaływania.

Z tymi samymi aspektami upływu czasu i prawidłowej postawie życiowej pozwanego wiąże się sprzeczność dochodzenia przez powoda roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Jak już wcześniej wskazano, pozwany przed wypadkiem cieszył się dobrą opinią, uważany był za czynnego, wesołego, bezkonfliktowego chłopaka, jednak niestety dość naiwnego i podatnego na wpływy innych osób. R. K. nie nadużywał alkoholu i nie miał problemów z prawem. Prowadził i prowadzi spokojne życie. Pracuje zarobkowo i wychowuje syna, który z racji schorzenia w postaci autyzmu wymaga poświęcenia, opieki i uwagi. W ocenie Sądu już z samych tych okoliczności wynika, że dochodzenie od pozwanego roszczenia regresowego ponad 20 lat po powstaniu szkody budzi wątpliwości z punktu widzenia zasad słuszności i poczucia sprawiedliwości oraz niejako burzy dotychczasowy spokój pozwanego, który po upływie tylu lat nie był przygotowany, również finansowo, że za wypadek powstaną w stosunku do niego roszczenia regresowe.

Dokonując analizy niniejszej sprawy, uwadze Sądu nie umknęło stanowisko Sądu Okręgowego w Poznaniu IV Wydziału Karnego Odwoławczego, wyrażone w uzasadnieniu wydanego przez ten Sąd orzeczenia, którym zmniejszył orzeczoną wobec pozwanego karę bezwzględnie pozbawienia wolności, a dodatkowo zawiesił warunkowo jej

wykonanie. Sąd podkreślił, że rozmiar powstałej szkody jest bardzo duży i jest ona nieodwracalna, jednak konsekwentnie wskazał, że sprawa ta należy do kategorii spraw wyjątkowych, ze względu na cechy osobowości sprawcy wypadku i fakt, że pokrzywdzony górował osobowością nad pozwanym i to on cały czas wykazywał inicjatywę, a R. K. znalazł się w sytuacji „kreowanej przez pokrzywdzonego”. Sąd słusznie wskazał, że oceny takiej nie może zmienić fakt, iż ostatecznie to pozwany kierował pojazdem, bowiem stało się to w sytuacji, gdy C. S. wyraźnie zaczął zjeżdżać na pobocze i jego jazda mogła realnie spowodować ten sam skutek, który chwilę później już nastąpił.

Dodatkowo należy uwzględnić, że sytuacja finansowa pozwanego jest trudna. Ze względu na to, że jego żona sprawowała opiekę nad synem, aktualnie nie pracuje. Świadczenie pielęgnacyjne, które małżonkowie pobierali na niepełnosprawnego syna, zostało im odebrane. Uzyskiwane zaś przez pozwanego dochody nie są wysokie. Starczą one na podstawowe potrzeby, opłaty związane z wynajmowanym mieszkaniem oraz zobowiązania finansowe. Na pozwanym ciąży komornik. W tej sytuacji, domaganie się przez powoda spełnienia roszczenia zwrotnego musi być ocenione jako czynność sprzeczna z poczuciem słuszności i sprawiedliwości.

Z tych przyczyn Sąd uznał, że powód czyni ze swego prawa użytek sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i z zasadami współzycia społecznego, w związku z czym, w punkcie pierwszym wyroku, powództwo oddalił.

Jeśli zaś chodzi o zarzut przedawnienia, podnoszony przez pozwanego, to wskazać należy, że okazał się on bezzasadny. W rachubę wchodził bowiem trzyletni termin przedawnienia roszczenia z art. 118 k.c., a tenże termin nie upłynął przed wniesieniem pozwu, gdyż najwcześniejsza wypłata odszkodowania nastąpiła w dniu 10 kwietnia 2017 r.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. Stosownie do jego treści, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu) (§1)

Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.).

W związku z powyższym, Sąd w punkcie drugim wyroku zasądził od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 5.417 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie przepisów § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sędzia Jolanta Czajka – Bałon